

Tuż przed oficjalnym podaniem wiadomości o przedłużeniu umowy, Morgan De Sanctis udzielił wywiadu dla *Roma Radio*.

Jak się czujesz?

- Dobrze.

Dlaczego tu jesteś?

- Dziś jest ważny dzień, to oficjalne, że będę kontynuował przynajmniej przez kolejny sezon przygodę z Romą. To wielkie emocje, ale w tym samym czasie, muszę powiedzieć, że również wielka odpowiedzialność. Tak jak robiłem przez pierwsze półtora roku w Romie, postaram się, żeby najbliższy rok był bogaty i pełen satysfakcji i będę to robił poprzez całkowite oddanie pracy i dla moich kolegów, klubu i trenera, a zwłaszcza kibiców.

Tymczasem będziecie robić to, o czym mówił Garcia na ostatnich konferencjach prasowych?

- Tak, podoba mi się rozumowanie trenera. Moja uczciwość intelektualna stawia mnie przed tym, że w tym momencie moje kariery, w wieku sportowym, do którego doszedłem, trzeba rozumować z roku na rok. Jeśli jesteś w stanie utrzymywać wydajność na najwyższym poziomie, wówczas jest sens kontynuacji. Wszystko przechodzi przez codzienną pracę i to co być może kibice mogą częściowo widzieć i z czego zdają sobie sprawę. Dlatego muszę sobie zdawać sprawę w czasie treningów czy czuję się dobrze i czy mogę kontynuować swoją pomoc klubowi. Zawsze mówiłem, że chciałbym zakończyć moją karierę na najwyższym możliwym poziomie. Jestem świadomy, że Roma podarowała mi tę okazję. Czuję się odpowiedzialny, ale również pewien, że mogę zaoferować stałą wydajność i wysoki poziom co najmniej do czerwca 2016.

Przybliź nam odnowienie umowy. Co sprawiło, że zakochałeś się w tym zespole i mieście?

- Choć ryzykuję, że zostanę niezrozumiany i źle zinterpretowany, powiem o wielkim przywileju, który miałem w ostatnich latach czyli gry dla miast i drużyn, gdzie jest wielka pasja kibiców. To wielka okazja dla gracza. Życie, gra i praca w tych miejscach daje ogromną satysfakcję, ale stawia ciebie w tym samym czasie w świetle reflektorów i w centrum uwagi wszystkich. Roma nie była dla mnie

niespodzianką, spodziewałem się takiego, wymagającego środowiska. Prawdziwą niespodzianką był klub, gotowy, przygotowany, przyszłościowy. To pomogło w mojej aklimatyzacji, poza niektórymi kolegami z drużyny. Niezależnie od mojego odnowienia kontraktu, przez przyszłe półtora roku mamy do osiągnięcia krótkoterminowe cele, musimy wygrywać mecze, musimy dawać z siebie wszystko na boisku i pracować tak jak powinniśmy na treningach. Wszyscy udajemy się w tym samym kierunku, gdyż wszyscy określiliśmy cel. To pragnienie wszystkich, zwłaszcza kibiców, osiągnięcie wreszcie ważnych wyników, które jednak przychodzą przez codzienne treningi i codzienne cele.

Dziękujemy.

- Dziękuję wam, chciałem pozdrowić kibiców. Pozdrawiam wszystkich kibiców i Daje Roma. Zwłaszcza ze świadomością - jak robiłem przez półtora roku - że będę nadal wylewał dla tych barw każdą ostatnią kroplę potu.

Autor: abruzzo